

Katarzyna Wisłocka-Sieprawska

Adwokat dr Juliusz Sas-Wisłocki w 30-tą rocznicę śmierci

Palestra 48/11-12(551-552), 315-318

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

skim uczestniczyli w dorocznym spotkaniu adwokatury francuskiej w Lyonie jako jedyni przedstawiciele krajów spoza wschodniej kurtyny.

Młody adwokat z Polski wywołał ogromne emocje mówiąc o swojej ojczyźnie i etosie adwokatów walczących o wolności i swobody obywatelskie.

W rewanżu młody francuski stażysta wygłosił wspaniałe przemówienie, które zakończył po polsku: „Niech żyje Polska, Niech żyje Solidarność, Niech żyje wspaniała adwokatura polska”! Owacjami na stojąco uhonorowano delegację izby łódzkiej.

W roku 2002, już jako Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi, adwokat Bożenna Banasik przebywała kolejny raz w Lyonie na zaproszenie adwokatury francuskiej. W imieniu palestry Lyonu witał ją obecny Dziekan Philippe Genin, będący owym aplikantem wygłaszającym przemówienie w 1982 roku.

Po dwudziestu latach, wówczas dwoje aplikantów, teraz dziekanów swoich korporacji spotkało się ponownie aby kontynuować to co rozpoczęli w innych warunkach i innej Europie.

Bożenna zawsze podkreślała, że dla takich chwil warto żyć i że wywierają one niezatarte piętno na całym życiu człowieka. Uważała, że chwile takie zawsze pozostają w pamięci i mobilizują do stawiania wielkich celów.

Niestety przedwczesna śmierć nie pozwoli Jej tych celów realizować.

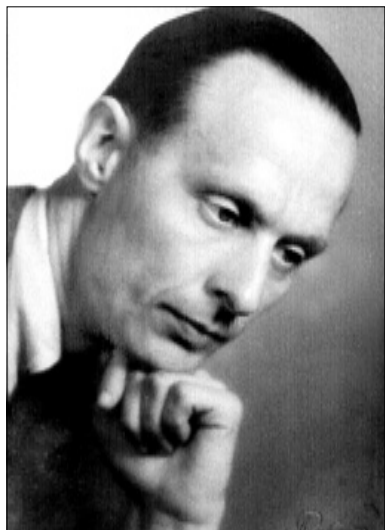
Może miał racje Platon głosząc, że ukochani przez bogów umierają młodo.

Andrzej Pelc

Adwokat dr Juliusz Sas-Wisłocki w 30-tą rocznicę śmierci

3 września 2003 r. minęła 30-ta już rocznica śmierci adwokata dr. Juliusza Sas-Wisłockiego (1909–1973). W „Palestrze” nr 2 z 1974 r. pisał o nim wówczas adv. dr Władysław Pociąg, a dziś, po 30 latach, gdy Naczelna Rada Adwokacka postanowiła przyznać Mu pośmiertnie odznakę „Adwokatura Zasłużonym” wypada przybliżyć kolejnym pokoleniom adwokatów postać tego niezwykłego człowieka, wybitnego erudyty, zasłużonego dla Polski i Adwokatury Polskiej.

Juliusz Sas-Wisłocki był wnukiem profesora UJ Władysława Ignacego Wisłockiego (1841–1900), bibliografa, kustosa Biblioteki Jagiellońskiej, której zbiory mieściły się za jego życia jeszcze w Collegium Maius. Obecny gmach „Jagiellonki” został wybudowany dopiero w 1921 roku. Ojcem Juliusza Sas-Wisłockiego był dr Franci-



szek Marian Sas-Wisłocki (1876–1936), sędzia Sądu Okręgowego w Rzeszowie i Krakowie, którego brat dr Tadeusz Wisłocki (1882–1961) też był sędzią, lecz w Warszawie, a ich siostra Maria Agnieszka z Sas-Wisłockich (1872–1942) była żoną krakowskiego adwokata dr Juliana Gertlera. W tak zaprawniczej rodzinie przyszedł na świat 11 kwietnia 1909 r. Juliusz Józef Stanisław Sas-Wisłocki. Jego droga do adwokatury wiodła poprzez:

- czteroletnią szkołę powszechną w Kalwarii Zebrzydowskiej (1915–1919),
- ośmioletnie staroklasyczne gimnazjum im. św. Anny w Krakowie (1919–1927),
- czteroletnie studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (1927–1931),

- dwuletnią Polską Szkołę Nauk Politycznych w Krakowie (1928–1930),
- Szkołę Studiów Międzynarodowych w Genewie (1930),
- Rumuńską Akademię Umiejętności w Bukareszcie (1931),
- doktorat u profesora Rafała Taubenschlaga pt. „Opieka Kobiet w Prawie Papierusów” (1932) poświęcony regulacjom prawnym dotyczącym kobiet w prawie greckim i egipskim,
- pięcioletnią aplikację adwokacką w Krakowie i Warszawie (1931–1936).

Już z klasycznego gimnazjum Juliusz Sas-Wisłocki wyniósł biegłą znajomość łaciny i greki, a z racji rozbiorów Polski, które skutkowały aż do 1918 roku, znał też biegle języki zaborców tj. rosyjski i niemiecki. Z domu wyniósł nadto znajomość języków francuskiego i angielskiego, co ułatwiło mu międzynarodowe studia w Genewie i Bukareszcie. Tam też nauczył się dodatkowo języków włoskiego i hebrajskiego, a także rumuńskiego, bułgarskiego, węgierskiego, czeskiego, słowackiego, ukraińskiego i serbo-chorwackiego. Dzięki tej znajomości języków był obywatelem świata. Codziennie czytał prasę w co najmniej 4 językach, a fachowe czasopisma prawnicze prenumerował z Francji, Niemiec, Rosji, Włoch i Izraela. Pisząc pracę doktorską w oparciu o papiirusy egipskie musiał także zgłębić ich język.

Już w czasie studiów wykazywał wielkie zacięcie społeczne i naukowe. Był między innymi prezesem Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa, najstarszego (od 1851 r.) i najpoważniejszego studenckiego Towarzystwa Naukowego na UJ, był syndykiem Bratniej Pomocy Studentów UJ. To dzięki staraniom Juliusza Sas-Wisłockiego „Bratniak” (w którym wówczas wiceprezesem był student Karol Wojtyła) odzyskał swoją przedwojenną siedzibę przy Placu Sikorskiego w Krakowie. Jeszcze przed doktoratem Juliusz Sas-Wisłocki opublikował szereg prac naukowych, między innymi: „*Accusatio i remotio suspecti tutoris* w prawie rzymskim”, „Kontrakt

wygodzenia w prawie rzymskim”, „Prawo rzymskie w świetle papirusów zebranych w Iuristische Papyri Meyera”, „Immunitet gospodarczy w dobrach Kościoła w Polsce”, „Usura w prawie kanonicznym polskim”, „Mably jako doradca Polski”, „L’aperçu géographique de forêts d’exploitation industrielle du bois en Pologne”, „Dzieje Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa UJ w Krakowie od 1851 do 1931” (1931 r.), „Prawo głosowania kobiet” (1932 r.), praca nagrodzona na konkursie TBSP UJ, „Statystyka studentów Wydziału Lekarskiego UJ w Krakowie w roku akademickim 1929/1930” (1932 r.).

W sierpniu/wrzeźniu 1933 r. dr Juliusz Sas-Wisłocki był delegatem Polski na XV Międzynarodowy Kongres Studentów w Wenecji. Tam poznał swoją pierwszą żonę, córkę wybitnego historyka wojskowości Polski profesora UJ i UW Wacława Tokarza. Ślub odbył się w lipcu 1935 r. w Warszawie.

W okresie aplikacji adwokackiej oraz po otwarciu w 1936 roku własnej kancelarii adwokackiej w Warszawie dr Juliusz Sas-Wisłocki udzielał się także społecznie i politycznie: był prezesem Związku Akademickich Stowarzyszeń Katolickich, prezesem Sodaliji Mariańskiej, redaktorem naczelnym miesięcznika „Współczesna Myśl Prawnicza”, działał w Stronnictwie Narodowo-Demokratycznym. Napisał wówczas między innymi prace pt.: „Akademicki statut ramowy i akademicka ordynacja wyborcza” (1933 r.), „Ustawa o szkołach akademickich” (1933 r.), „Akademicki kodeks honorowy” (1933 r.), „Wizja Wielkiej Polski”, fragmenty ustrojowe (1934 r.), „Nowe przepisy dewizowe” (1936 r.), „Przepisy o kontroli obrotu towarowego z zagranicą i z Wolnym Miastem Gdańskiem” (1936 r.), „Nowe tendencje w polityce prawa” (1938 r.), „Ochrona prawna nazwiska” (1939 r.), „Stanowisko polskich prawników-katolików wobec projektu prawa o stosunkach rodziców i dzieci” (1939 r.), „Prawo o wierzytelnościach w walutach zagranicznych” (1939 r.), „Wytyczne przyszłego polskiego prawa małżeńskiego” (1939 r.), „Projekt prawa małżeńskiego” (1939 r.).

W 1933 roku dr Juliusz Sas-Wisłocki był inicjatorem obrania Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej za patronkę polskiej młodzieży akademickiej. Inicjatywa ta doczekała się nie tylko aprobaty wszystkich duszpasterzy ośrodków akademickich w Polsce, ale także aprobaty i błogosławieństwa Stolicy Apostolskiej (papież Pius XI).

Wybuch II wojny światowej zastał dr. Juliusza Sas-Wisłockiego w Turcji. Podczas gdy elity rządzące Polską uciekały z Warszawy przez Zaleszczyki do Rumunii i dalej na zachód, dr Juliusz Sas-Wisłocki z żoną przedzierał się z Turcji przez Rumunię i Zaleszczyki do Warszawy. Tam zastał już tylko ruinę swojej kamienicy i z konieczności przeniósł się do Krakowa. Tu natychmiast podjął niebezpieczną i odpowiedzialną pracę wykładowcy na tajnych kompletach Wydziału Prawa UJ, a także pracę społeczną jako członek Tajnej Rady Adwokackiej w Krakowie. Dwukrotnie aresztowany przez GeStapo w 1944 r. nie zniechęcił się do dalszej konspiracyjnej działalności, choć groziła za to ze strony okupanta kara śmierci. Geheimnis Stadt Polizei pokazała wówczas co potrafi wywołując 6 listopada profesorów UJ do obozu koncentracyjnego.

Bezpośrednio po wojnie dr Juliusz Sas-Wisłocki ogłosił drukiem dalsze prace, między innymi: „Prawo rzymskie w Polsce Piastowskiej” (1945 r.), „Spór o Gajusa” (1945 r.), „Dzieje nauki prawa rzymskiego w Polsce” (1946 r.), „Prawo osobowe” (1946 r.), „Rola Adwokatury w Demokratycznym Państwie Polskim” (1947 r.),

a także opracował szereg życiorysów wybitnych postaci do Polskiego Słownika Biograficznego Polskiej Akademii Umiejętności (m.in. prof. dr. Karla Essmarcha, Mieczysława Ettingera i innych).

W latach 1945–1948 dr Juliusz Sas-Wisłocki był starszym asystentem przy katedrach prawa rzymskiego i cywilnego UJ, a w roku 1948 przy katedrze prawa antycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Od zakończenia II wojny światowej dr Juliusz Sas-Wisłocki był kolejno członkiem Stronnictwa Pracy, następnie prezesem Zarządu Grodzkiego tego Stronnictwa w latach 1946–1947, członkiem Zrzeszenia Prawników Demokratów, członkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, 3-krotnie kandydatem na posła, członkiem Stronnictwa Demokratycznego, gdzie pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji, członkiem Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie. Opublikował kolejne prace naukowe jak: „Stanowisko prawne niewolnika u niektórych społeczeństw starożytnego Wschodu” (1949 r.), „Stanowisko prawne niewolnika u niektórych społeczeństw greckich i hellenistycznych” (1950 r.), „Sytuacja spadkobiercy w procesie” (1956 r.), „Najważniejsze problemy spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego” (1956 r.), „Małżeństwo i rozwód” (1956 r.), „Dziecko i rozwód” (1957 r.), „Regulaminy pracy” (1957 r.), „Adwokatura w Jugosławii” (1958 r.), „Symulacja i kolizja w prawie i życiu” (1958 r.), „Badanie krwi w procesach o ojcostwo” (1959 r.), „Jurysdykcja sądów polskich w niektórych sprawach o stwierdzenie nabycia spadku po cudzoziemcu” (1966 r.), „Przeszłość Chorzemu”, „Obecny zakres obowiązywania dawnych systemów prawa spadkowego w stosunku do spadków otwartych przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego” (1967 r.), „Problematyka badań nad współczesnym prawem zwyczajowym polskich środowisk wiejskich i ze wsi pochodnych” (1968 r.), „Badanie cech dziedzicznych w procesach o ojcostwo” (1970 r.), „Sprawy cywilne cudzoziemców dewizowych” (1971 r.), „Społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa jako jedna z tzw. klauzul generalnych w k.c.” (1972 r.).

Dopiero nagła śmierć w 1973 roku spowodowała ustanie aktywności zawodowej, naukowej, społecznej i politycznej tego ponadprzeciętnie czynnego adwokata, który już w czasach studiów znany był w środowisku akademickim jako „trybun ludowy”, a potem jako nieugięty obrońca słusznych spraw.

Katarzyna Wisłocka-Sierpawska